

Część pierwsza

---

# **OD JEDNEGO ŻYCIA DO DRUGIEGO**

## KTO DECYDUJE?

---

**PYTANIE:** Czy dusza dokonuje wyboru co do inkarnowania się na Ziemi? Czy to ona decyduje o warunkach swojego przyszłego życia, czy też może taka decyzja należy do sił wyższych, przewodników duchowych?

---

**ODPOWIEDŹ:** Kwestia ta przedstawia się w ten sam sposób w odniesieniu do duszy, jak i do człowieka w jego życiu codziennym. Człowiek posiada wolną wolę, ma możliwość wyboru, nadawania swojemu życiu takiego lub innego kierunku, podejmowania różnych decyzji, takiego lub innego zachowania. Lecz może równie dobrze działać, biorąc pod uwagę opinie różnych osób z jego środowiska. W pewnym stopniu może także być ograniczany lub pozostawać pod wpływem jednostek spoza najbliższego otoczenia. W swoich działaniach nie jest całkowicie wolny, musi przestrzegać pewnych ograniczeń.

Podobnie jest w przypadku duszy. Nie może ona pozwolić sobie na wszystko. Tak naprawdę jest w stanie rozważyć liczne rozwiązania dotyczące jej przyszłych żywotów. Ma możliwość inkarnowania się w warunkach, które, ze względu na fakt posiadania wolnej woli, sama sobie wybiera. Jednak jej wolna wola bardzo często bywa ograniczona przez różnorodne traumatyczne doświadczenia, które przeżyła w przeszłości, jak również przez swój niedostatecznie szybki rozwój. Jej własne wierzenia, własny stan wibracyjny skłaniają ją do inkarnowania się w szczególnych okolicznościach, w zgodzie z różnymi wpływami, wywieranymi na nią w przeszłości.

Przewodnicy duchowi ingerują w zależności od przeszłości karmicznej. Ich wpływ na nasz wybór zależy od stanu wibracyjnego duszy. Mamy poniekąd takich przewodników, na jakich zasługujemy, i to oni oddziałują na nas stosownie do praw kosmicznych.

---

**PYTANIE: Czy w cyklu kolejnych inkarnacji zawsze istnieje postęp, rozwój, czy też może wystąpić regresja?**

---

**ODPOWIEDŹ:** Oczywiście regresja może tu mieć miejsce, lecz jest ona zawsze doświadczeniem, które ostatecznie prowadzi do postępu. Ewolucja jest nieunikniona. Wszystkie dusze w nieuchronny sposób są inspirowane, pobudzane do postępu.

---

**PYTANIE: Dlaczego?**

---

**ODPOWIEDŹ:** Dzieje się tak na mocy prawa ewolucji: wszystko jest już w ten sposób zaprogramowane, ponieważ mechanizm rozwoju duszy polega na poszukiwaniu najlepszego rozwiązania dla danej sytuacji i odnajdywaniu największego dobra. Dusza będzie konfrontowana z doświadczeniami, z których jedne będą pozytywne, inne natomiast negatywne. Będzie podporządkowana ruchowi wahadłowemu, doznając na przemian przeżyć jednego rodzaju, a następnie całkiem przeciwnych.

Dusza, stając w obliczu różnorodnych sytuacji, będzie stopniowo coraz lepiej panować nad przebiegiem zdarzeń. Doświadczenie negatywne może być chwilowo uważane za regresję. Stan taki będzie się utrzymywać, dopóki dusza nie zrozumie swojego błędu. W istocie dusza, która schodzi na niepomyślną dla siebie drogę, niekoniecznie musi natychmiast zdawać sobie z tego faktu sprawę. Dopiero utrzymywanie takiego stanu dłużej uświadomi jej, że nie obrała właściwego kierunku. Po jakimś czasie następstwa tego stanu będą tak negatywne, że dusza ostatecznie pojmie, na czym polegał jej błąd, i zatrzyma niesprzyjający proces.

## **DZIEDZICZNOŚĆ CZY KARMA?**

---

**PYTANIE:** Prawo dziedziczności, podobnie jak prawo karmy, ma olbrzymi wpływ na życie człowieka. Naukowcy uważają, że potencjał zdrowotny oraz główne kierunki przeznaczenia istoty ludzkiej zależą od jej dziedziczności. Natomiast ci, którzy opowiadają się za istnieniem reinkarnacji, twierdzą, że skłonności, charakter, zdrowie są zdeterminowane naszymi poprzednimi żywotami. Czy nie ma w tym przypadku oczywistej sprzeczności pomiędzy tymi dwoma wpływami, czy też może działają one w sposób komplementarny?

---

**ODPOWIEDŹ:** Powiązanie przyczyny ze skutkiem funkcjonuje w materii zawsze, a dziedziczność istnieje niezaprzeczalnie

na mocy prawa przyczynowości: pewna substancja materialna łączy się z inną, dając nową substancję, która stanowi konsekwencję i jednocześnie dziedziczność dwóch pierwszych. W odniesieniu do zapładniania i rozmnażania będzie zatem można mówić o wytwarzaniu płodu wypełnionego potencjałem dziedzicznym. Proces ten jest stwierdzonym faktem. Jednakże nie należy zapominać, że dusza jest substancją duchową, która wywiera wpływ na materię. Dusza inkarnując się, przejawia charakterystyczną skłonność do wibracyjnego przyciągania tego, a nie innego ciała.

Dlatego też – w zależności od swojego rozwoju karmicznego, pozytywnych i negatywnych doświadczeń, inklinacji, traumatycznych przeżyć oraz immanentnych związków powinowactwa – dusza reinkarnuje się w płód, który posiada już określoną charakterystykę dziedziczności.

Sama dusza ma zdolność modyfikowania zasad gry w momencie poczęcia przez redukcję przypadkowości połączeń plemnik – komórka jajowa. W ten sposób dzięki jej oddziaływaniu w zapłodnieniu weźmie udział konkretny plemnik oraz konkretna komórka jajowa, tak aby połączenie genów dokonało się w szczególny sposób. Dusza, która pragnie inkarnować się w określone ciało, posiada zdolność wywierania wpływu na dobór chromosomów w ten sposób, aby uzyskać ciało, które odpowiada jej oczekiwaniom oraz temu, czego może spodziewać się w zależności od swojej karmy.

Dusza bezustannie działa w ciele podczas inkarnacji: przez swój stan mentalny, wibracyjny jest zdolna do wywierania wpływu na ciało, doprowadzania go do choroby albo przywracania mu zdrowia. Zdrowie fizyczne człowieka w czasie jego życia na Ziemi jest zatem w dużym stopniu uwarunkowane przez samą duszę. Można

wywnioskować, że takie oddziaływanie duszy na ciało zaczyna się właściwie przed zapłodnieniem. Jakkolwiek by było, nie zapominajmy o tym, że zawsze będzie mieć miejsce zjawisko wzajemnego oddziaływania pomiędzy duszą, która stara się inkarnować, oraz dwiema duszami rodziców, którzy połączą swoje ciała w celu zapłodnienia. Dopiero w rezultacie takiego oddziaływania dusza otrzyma ciało obdarzone określonymi zdolnościami fizycznymi.

Różnorodne interakcje pomiędzy dziedzicznością i karmą można porównać do tandemu jeździec – koń. Jeździec pełni funkcję duszy, natomiast koń reprezentuje ciało. Zachowanie zwierzęcia będzie zależęć zarazem od jego dziedziczności (skłonności do wierzgania, zdolności wykonywania określonych instynktownych ruchów itp.), jak i od sposobu, w jaki prowadzi go jeździec (zdolności albo braku umiejętności panowania nad zwierzęciem). Jeździec wywiera wpływ na konia, lecz koń ma również wpływ na jeźdźca.

## **ZWIĄZKI KARMICZNE: RODZICE – DZIECI**

---

**PYTANIE: Czy dusze, które są aktualnie połączone w związku rodzice – dzieci, były już połączone ze sobą w przeszłości podobnym układem?**

---

**ODPOWIEDŹ:** Przede wszystkim, zanim odpowiem na to pytanie, muszę zrobić pewną dygresję. Otóż rodzice swoim dzieciom przekazują życie, a nie stwarzają ich. Są pośrednikami umożliwiającymi duszom inkarnowanie się w ciało ziemskie, natomiast nie są właścicielami życia, które przez nich przepływa.

Przez bardzo długi okres w historii ludzkości uważano, że dzieci należą do swoich rodziców na tych samych prawach, co ich majątek. W ciągu stuleci w naszej zachodniej cywilizacji ojciec przyjmował rolę władcy, który miał prawo do decydowania o życiu lub śmierci swojego potomstwa. Na szczęście w naszych czasach ten stan rzeczy uległ zmianie. Obecnie podejmowane są coraz większe wysiłki mające na celu ochronę praw dziecka. Jest ono odtąd traktowane jako osoba, której w pełni należy się szacunek.

Pozycja siły, jaką mają rodzice w stosunku do bezbronnych istot, którymi są dzieci, nie daje im żadnego moralnego prawa, ażeby rozporządzać według własnego upodobania życiem i przyszłością najmłodszych. Wprost przeciwnie, przyjęli oni na siebie odpowiedzialne zobowiązanie: uczynienie ze swoich dzieci mężczyzn oraz kobiet godnych tego miana. Przyjmując ten punkt widzenia, który jest jedynym zasługującym na szacunek, wydaje się zrozumiałe, że nie powinno być tutaj miejsca ani na druzgocącą dominację, ani na nadmierną pobłażliwość ze strony opiekunów.

Rola rodziców jest zadaniem trudnym i zarazem nadzwyczajnym. Trudnym, ponieważ wymaga dużej odpowiedzialności, a nadzwyczajnym, gdyż może dostarczyć dużo satysfakcji. Bycie rodzicem stwarza dla duszy, która ma pod swoją opieką inne dusze, wyjątkową okazję do dawania miłości i czułości. Albowiem to właśnie miłość płynąca od rodziców pozwoli młodemu człowiekowi, tak bardzo uzależnionemu od swojego otoczenia i bezradnemu wobec życia, na właściwe rozwijanie się. Ażeby dziecko czuło się akceptowane i doceniane, ten dar miłości oczywiście powinien być przekazywany w ciągu całego okresu dzieciństwa oraz wieku młodzieńczego. Takie uznanie ze strony najbliższych jest nadzwyczaj ważne: to ono da dziecku poczucie wartości. W klimacie miłości i zaufania edukacja, w pełnym tego słowa znaczeniu – mimo

ograniczeń, które w sobie zawiera – będzie mogła przynieść oczekiwane rezultaty. Zaufanie, czułość, wzajemny szacunek, zarówno ze strony rodziców, jak i dzieci, stanowią podstawę zrównoważonych i harmonijnych związków.

Teraz, po tej ważnej uwadze, przejdę do odpowiedzi na pytanie. Według badań przeprowadzonych nad przeszłymi inkarnacjami można było stwierdzić, że bardzo często dusze z życia na życie spotykały się w tym samym kręgu rodzinnym, lecz niekoniecznie w tym samym związku rodzic – dziecko. Dusze te mogą być ponownie połączone jako brat i siostra, mąż i żona, wuj i bratanek, kuzyn i kuzynka itd. W każdym przypadku, w którym silna więź łączy dusze, istnieją duże szanse, że zostanie ona zachowana w ciągu kolejnych żywotów i że dusze te spotkają się. Jednakże więź ta niekoniecznie musi być więzią miłości: może ją również tworzyć uczucie nienawiści.

Jeśli dusza inkarnuje się w jakiejś rodzinie po raz pierwszy, nie jest to dziełem przypadku. Dzieje się tak dlatego, ponieważ rodzina ta odpowiada jej oczekiwaniom, jej stanowi wibracyjnemu. W istocie w każdym przypadku istnieje przyciąganie duszy starającej się inkarnować w środowisku rodzinnym najlepiej odpowiadającym jej potrzebom oraz doświadczeniu, które musi nabyć w czasie swojej inkarnacji. Potrzeby powinny być tutaj rozumiane w szerokim tego słowa znaczeniu: dusza, posiadająca określone nastawienie, może inkarnować się w środowisku, którego nastawienie jest radykalnie odmienne, ponieważ ma się czegoś nauczyć. Następujący przykład jest tego dobrą ilustracją. Chodzi o dziecko, któremu przyszło żyć w rodzinie o mentalności całkowicie jemu przeciwnej. Chłopiec o którym mowa, bardzo wcześnie okazuje się utalentowany w zakresie wszystkich ścisłych i technicznych dziedzin, jednak zimnym i obojętnym na innych egoistą. Żyje natomiast w rodzinie idealistycznej, której najwyższe warto-

ści stanowią służba społeczna i religijna. Widać tutaj wyraźnie, że pomiędzy dzieckiem i rodzicami nie ma związku podobieństwa, zgodności i harmonii.

Jest bardzo prawdopodobne, że w czasie poprzedniego życia dziecku trudno było współżyć z innymi z powodu swojego charakteru. W obecnej inkarnacji pragnęło ono poznać coś innego aniżeli świat nauki. Dlatego też fakt narodzin w uwrażliwionej rodzinie, w której dominuje postawa idealistyczna, był dla niego próbą skorygowania swojego usposobienia. Ponieważ dusza podjęła się zadania własnego przeobrażenia, wybrała akurat ten sposób, aby dalej postępować na drodze przemiany.

W powyższym przykładzie widać, że dusza dziecka odczuwała potrzebę nabycia takich cech, jak łagodność, otwartość, wrażliwość na innych. Wybrana rodzina dobrze odpowiadała tej potrzebie. Zresztą rodzina ta, w kontakcie z dzieckiem, również rozwija cechy, których jej brakowało. Dochodzi do swego rodzaju osmozy, czyniąc przez to rodziców oraz dziecko bardziej harmonijnymi, pełniejszymi i bogatszymi.

## **DUSZE BLIŹNIACZE - DUSZE WROGIE**

---

**PYTANIE: Powiedział Pan przed chwilą, że uczucie nienawiści jest w stanie doprowadzić do ponownego połączenia dusz, które się przecież nienawidzą. Można łatwo zrozumieć, że ci, którzy się naprawdę kochają, poszukują siebie w ciągu licznych inkarnacji, lecz dusze, które**

---

**się nienawidzą, nie powinny pragnąć  
więcej się spotykać!**

---

**ODPOWIEDŹ:** Uwaga ta na pierwszy rzut oka wydaje się logiczna, jednakże badania nad przeszłymi żywotami udowadniają nam coś przeciwnego: ciągłe wrogie nastawienie pomiędzy członkami tej samej rodziny może być po prostu oznaką antypatii zrodzonej w poprzednich wcieleniach i zachowywanej aż do terażniejszej inkarnacji. A oto typowy pod tym względem przypadek. Brat i siostra nienawidzili się wzajemnie od samego dzieciństwa. Ich matka, zatroskana z powodu wrogości, której nic nie mogło uzasadnić, konsultowała się z kilkoma psychologami, jednak bezskutecznie. Nienawiść ciągle się utrzymywała, nawet wówczas, gdy dzieci stały się osobami dorosłymi. Wtedy to jeden z psychologów, przekonany, że niektóre przeżycia traumatyczne mogą sięgać okresu jeszcze sprzed narodzin, poradził przeprowadzić regresję hipnotyczną. Badanie poprzednich żywotów ujawniło przyczynę tej drapieżnej wrogości: brat i siostra z epoki terażniejszej należeli niegdyś do rywalizujących ze sobą klanów, których głęboko zakorzeniona nienawiść doprowadzała do niekończących się walk. Nienawiść ta była wystarczająco silna, aby przekroczyć granice czasu i ponownie objawić się w swojej pełni u dwóch dusz, które tym razem spotkały się w jednej rodzinie.

Oczywiście sam fakt odkrycia w przeszłej inkarnacji źródła nienawiści pomiędzy członkami tej samej rodziny nie wystarczy, żeby rozwiązać problem. Każdy musi zdobyć się na prawdziwy wysiłek, aby zbliżyć się do bliźniego w duchu szczerego pojednania i życzliwości. W przeciwnym razie nienawiść może się w ten sposób

utrzymywać przez wiele stuleci. Należy zatem postarać się załagodzić konflikt poprzez porozumienie i autentyczne dążenie do pokoju. Postępowanie takie jest również właściwe w odniesieniu do oznak wrogości, które okazujemy jednostkom nienależącym do naszej rodziny, albowiem my wszyscy tworzymy jedną i tę samą rodzinę – rodzinę rasy ludzkiej. Powinniśmy żyć, ciągle zachowując w pamięci tę prawdę.

W jaki sposób nienawiść może doprowadzić dusze do ich spotykania się, i to czasami w ciągu kilku inkarnacji, podczas gdy ich uczucia, wprost przeciwnie, powinny dusze te wzajemnie oddalać?

Otóż wszystko jest kwestią związku zgodności, podobieństwa i harmonii pomiędzy wibracjami tego samego rodzaju. Dwie osoby, które się kochają, są przyciągane przez wibracje określonego typu: powstaje wówczas rezonans, zgodność, dochodzi do wzmocnienia częstotliwości wibracji. Nazywa się to prawem powinowactwa. Jednak prawo to funkcjonuje także w odniesieniu do dwóch dusz, które się nienawidzą: dusze te znajdują się na tej samej długości fali, obydwie wysyłają dysharmonijne wibracje, które połączą się, ponieważ są podobne.

Prawo powinowactwa może przybierać dwie różne formy. Pierwszą z nich jest prawo powinowactwa miłości, na mocy którego występuje przyciąganie jednych osób do drugich poprzez harmonijne i konstruktywne wibracje, drugą natomiast prawo powinowactwa nienawiści, które powoduje wchodzenie w rezonans wibracji negatywnych, dysharmonijnych, niszczycielskich. Prawo powinowactwa miłości manifestuje się na planie materialnym w postaci silnych więzi. Prawo powinowactwa nienawiści konkretyzuje się na planie materialnym w formie konfliktów, walk oraz sporów.

Pozostaje jeszcze jedna ważna kwestia, którą trzeba tutaj podkreślić, dotycząca miłości i nienawiści. Otóż należy odróżnić prawo powinowactwa miłości harmonijnej, miłości dającej od prawa powinowactwa miłości egoistycznej, bardzo bliskiej nienawiści. W pierwszym przypadku okazywana miłość jest miłością trwałą, konstruktywną, rozbudzającą wewnętrzną radość obojga kochających się istot. W drugim przypadku rodzaj wyrażanej miłości jest zaborczy i egoistyczny: miłość taka bierze, lecz nie daje. Ten typ miłości ma ten sam charakter co nienawiść, charakter niszczyielski i niestały.

## **PROCES INKARNACJI:**

### **wybór oraz immanentne związki powinowactwa**

---

**PYTANIE: Czy to dusza, która stara się inkarnować, wybiera swoich rodziców, czy też może rodzice odgrywają zasadniczą rolę w określaniu typu duszy, która przeniknie do ciała ich dziecka?**

---

**ODPOWIEDŹ:** Istnieje pomiędzy nimi obustronne oddziaływanie. Tak jak powiedziałem przed chwilą, dusza, która pragnie się inkarnować, skieruje swój wybór na rodzinę najbardziej przystosowaną do swojego potencjału karmicznego. Lecz również sami rodzice, poprzez swoje myśli, pragnienia, przyciągną tę szczególną duszę, a nie inną.

Myśli partnerów, którzy jednoczą się w momencie poczęcia, są niezwykle ważne. Co się tyczy duszy, która ma się inkarnować, w przeciwieństwie do powszechnie panującej opinii na ten temat, myśli ojca odgrywają istotną rolę już przed poczęciem, a zatem przed okresem początkowym ciąży. Wpływ ojca w tym przypadku jest równie decydujący jak wpływ matki.

Dokonywany przez duszę wybór ściśle określonego płodu realizuje się stopniowo, poprzez kolejne etapy. Duszy, która pragnie przyjść na Ziemię, kilka miesięcy przed poczęciem przedstawiany jest pewien zakres możliwości. Wybór dokonuje się częściowo w tym momencie. Przypomina to trochę sytuację kosmonauty, który podejmuje decyzję odnośnie miejsca, do którego przybędzie, aby postawić swój statek kosmiczny. Najpierw kosmonauta wybiera planetę, na której wyląduje (Mars, Wenus, Jowisz itd.), nie będąc jeszcze w stanie zdecydować o dokładnym miejscu lądowania. W miarę jak przybliża się w swoim statku kosmicznym do wybranej planety – podobnie jak dusza przybliża się do swojej sfery inkarnacji – jego (jej) wybór zaczyna się konkretyzować, aby mógł być ostatecznie określony w postaci bardziej precyzyjnego miejsca lądowania. W przypadku duszy chodzi o dokładniejszy wybór określonej rodziny.

---

**PYTANIE: Użył Pan określenia „sfera inkarnacji”.  
Co ono oznacza?**

---

**ODPOWIEDŹ:** Tak samo jak statek kosmiczny ma do swojej dyspozycji pewną ilość możliwych miejsc do lądowania na wybranej planecie, tak i dusza otrzyma możliwość wyboru z określonej grupy rodzin przyjmujących w zależności

od rodzaju swojego stanu wibracyjnego. Ten zbiór możliwości nazywam sferą inkarnacji. Sfera inkarnacji będzie się ograniczać, w miarę jak dusza będzie zstępować i zbliżać się do bardziej gęstych warstw wibracyjnych świata materialnego.

Definitywny wybór płodu dokonuje się w pierwszym etapie ciąży. Na ogół biorąc, dusza podejmuje decyzję około trzeciego miesiąca ciąży, jednak tylko pewna część duszy zaczyna się inkarnować w płodzie. Takie przenikanie dokonuje się progresywnie. Nasila się ono w ten sposób, aby osiągnąć swoje maksimum zaraz po narodzinach. W niektórych przypadkach proces inkarnacyjny pozostaje niedokończony przez kilka lat. Rezultatem takiego stanu rzeczy są wówczas zaburzenia psychiczne oraz choroby.

Typ duszy, która wcieli się w odpowiedniej rodzinie, a zatem w ściśle określonym płodzie, stanowi wypadkową różnego rodzaju powinowactwa istniejącego pomiędzy duszami pragnącymi się inkarnować z jednej strony oraz duszami rodziców z drugiej. Fundamentalne znaczenie ma więc utrzymywanie, zarówno przez ojca, jak i przez matkę, harmonijnych, przepojonych miłością i ufnością myśli, ażeby przyciągnąć zdrową, pozytywną i konstruktywną duszę.

Uspodobienie duchowe oraz uczucia doznawane przez matkę podczas ciąży będą oczywiście miały bardziej determinujące znaczenie niż usposobienie i uczucia ojca. Matka będzie oddziaływać w większym stopniu na część „zwierzęcą” rodzącej się istoty (forma ciała, instynkty, struktura biologiczna), ojciec natomiast przyczynia się w większej mierze do wyboru typu duszy, która zstąpi, aby się inkarnować.

---

**PYTANIE: Jak wyjaśnilby Pan różnicę charakterów, czasami olbrzymią, pomiędzy dziećmi tej samej rodziny? Czy jest to spowodowane zmianą stanu mentalnego ze strony rodziców?**

---

**ODPOWIEDŹ:** Stan mentalny ojca oraz matki rozwija się w trakcie ich życia, a rozwój ten ma oczywiście wpływ na duszę, która się w owym czasie inkarnowała. Niemniej nie należy zapominać, że wybór duszy jest rezultatem sumy różnorodnych wpływów pochodzących zarówno od rodziców, jak i od różnych dusz przyciągniętych przez rodzinę odbiorczą. W istocie inkarnuje się ta dusza, która jest najsilniejsza pod względem wibracyjnym, najbardziej zdecydowana i która wykazuje najwyższy stopień powinowactwa z rodziną pragnącą mieć dziecko.

---

**PYTANIE: Wielu specjalistów tego tematu twierdzi, że o wyborze przyszłej inkarnacji zdecydowano już w sferach ponadmaterialnych w zależności od karmy. Wydaje się to sprzeczne z tym, o czym Pan mówi, a mianowicie że rodzice mogą, poprzez swoje myśli, wywierać wpływ na rodzaj duszy, która się inkarnuje!**

---

**ODPOWIEDŹ:** Bardzo się cieszę, że zostało mi zadane to pytanie. Jest to punkt sporny między fatalistami, którzy twierdzą, że wszystko jest zdeterminowane z góry, oraz tymi, którzy

popierają pogląd, że każda dusza posiada własną wolę i że może ona, pomimo karmicznych wpływów przeszłości, pójść w nowym dla siebie kierunku.

Fatalistyczne tezy są przesadne, ekstremistyczne. Zakładają one całkowite, definitywne oraz wieczne poddanie się wpływom przeszłości. Wzrost duchowy każdej duszy, wzniesienie się na wyższy poziom świadomości wyzwala ją, nie dopuszczając do przeżywania doświadczeń przez nią niepożądanych. Wyższa świadomość, którą dusza może sama osiągnąć, doprowadza do całkowitego zniszczenia fatalizmu oraz daje jej wysoki stopień wolności. Im bardziej dusza się wyzwala, tym bardziej zbliża się do Boskiego Źródła.

---

**PYTANIE: Dużo mówiliśmy o wyborze, jakiego dokonuje dusza przed poczęciem oraz w momencie poczęcia. Jak przedstawia się kwestia wpływu myśli rodziców na kształtujący się płód, kiedy dusza jest już w nim obecna?**

---

**ODPOWIEDŹ:** Najnowsze odkrycia medycyny nauczyły nas, że nawet życie płodowe ma wielkie znaczenie dla późniejszego rozwoju niemowlęcia i dziecka. Badania przeprowadzone w ciągu ostatnich kilkunastu lat prowadzą do następującej konkluzji: płód, poczynszy od szóstego miesiąca ciąży, jest istotą obdarzoną świadomością oraz posiadającą w pełni ukształtowane życie uczuciowe. Zaobserwowano, że jej sposób percepcji jest już dokładnie taki sam jak człowieka dorosłego: słyszy, widzi, dotyka, smakuje, czuje. Doświadczenia wykazały, że niemowlę było w stanie rozpoznać

melodię, której słuchała matka, kiedy nosiła je jeszcze w sobie. Reagowało ono na tę muzykę w szczególny sposób, podczas gdy inne melodie nie wywierały na nim żadnego wrażenia, pozostawiając je całkowicie obojętne. Doświadczenie to zostało powtórzone kilka razy na innych niemowlętach i stwierdzono takie same skutki. Jest to zatem doskonały dowód na to, że płód posiada zdolność percepcji słuchowej w brzuchu matki.

Płód jest w stanie doznawać uczuć. Jego wrażenia są oczywiście związane z uczuciami matki, a ściślej mówiąc – z uczuciami, które ona żywi do niego. Jeśli matka jest szczęśliwa z powodu oczekiwania dziecka, płód będzie się czuł akceptowany, kochany, bezpieczny. W ten sposób będzie mógł odnosić korzyści z własnej witalności, cieszyć się kwitnącym zdrowiem, przejawiać optymistyczny stosunek do świata. W późniejszym okresie osiągnie spełnienie oraz pełną wewnętrzną radość zarówno w swoim związku partnerskim, jak również w stosunkach z ludźmi ze swojego otoczenia. Jeśli matka jest szczęśliwa, lecz jednocześnie niepokoi się, ponieważ przyjdzie niemowlęciu na świat nastrożona pewne problemy, to dziecko nie będzie czuło się w pełni na swoim miejscu, będzie pytać siebie o to, co tu robi, będzie zaniepokojone lub stanie się apatyczne wobec przeciwstawnych uczuć swojej matki. Jeśli matka okazuje całkowicie wrogie nastawienie, niemowlę będzie narażone na cierpienia z powodu poważnych zaburzeń emocjonalnych oraz wątpliwego zdrowia.

W tym miejscu chciałbym sprecyzować jedną rzecz, aby uspokoić matki, które mogłyby się poczuć winne. Przejściowe troski albo tymczasowy niepokój nie są czynnikami wywierającymi wpływ na płód, a zatem na przyszłość dziecka. Tym, co pozostawia trwałe ślady w jego psychice, są jedynie uczucia głębokie i stałe. Dlatego

też nie wyobrażajcie sobie, że równowaga psychofizyczna dziecka może zostać zaburzona z powodu waszego chwilowego niepokoju. Jeśli natomiast żywicie prawie nieustającą trwogę, wówczas uczucie to będzie oddziaływać niekorzystnie na dziecko, które nosicie.

Rada, którą mógłbym dać wszystkim matkom, jest następująca: jeżeli czujecie się szczęśliwe z faktu oczekiwania dziecka, lecz pomimo tego z różnych powodów zaniepokojone, co jest zresztą zjawiskiem powszechnym, nie obwiniajcie się. Uczucie to spowodowałoby tylko wzrost waszego niepokoju. Nie starajcie się także za wszelką cenę odpędzać niepokoju, który zaczyna was ogarniać, ponieważ istnieje ryzyko, że, wprost przeciwnie, ożywicie go tylko dlatego, że będziecie o nim myśleć. Po prostu kultywujcie myśli pozytywne, ufne i optymistyczne. Prześlijcie jak najwięcej miłości swojemu dziecku, a wasze negatywne uczucia znikną samoczynnie. Ten rodzaj higieny mentalnej jest bardzo łatwy w zastosowaniu. Czytelnicy, którzy chcieliby uzyskać obszerniejsze informacje na ten temat, mogą sięgnąć do mojej książki: „Twoje sekretne moce i panowanie nad przeznaczeniem”. Wyjaśniam w niej wszystkie szczegóły związane ze stosowaniem tej metody.

## **WZAJEMNE ODDZIAŁYWANIA KARMICZNE W ZWIĄZKU MAŁŻEŃSKIM**

---

**PYTANIE: Czy dwie dusze mogą się spotykać w związku małżeńskim przez kilka inkarnacji, aby w pewnym sensie doskonalić swoją zgodność?**

---

**ODPOWIEDŹ:** Taka sytuacja może oczywiście mieć miejsce, lecz nie stanowi ona ani reguły, ani też konieczności. Należy tutaj szczególnie zwrócić uwagę na fakt, że możliwość zaistnienia takiej sytuacji lub jej brak zostaje określona wierzeniem duszy. Dwie spotykające się dusze mogą być takimi, które dążą do zjednoczenia swoich wibracji, do osiągnięcia wspólnej zgodności, stanu harmonii. Jest to przypadek dusz bliźniaczych.

Niestety istnieje również inna możliwość: połączenie dwóch dusz uczuciem nienawiści. Mogą one także spotkać się w związku. O tym, w jaki sposób może do tego dojść, dowiedzieliśmy się już w rozdziale „Dusze bliźniacze, dusze wrogie”.

Kiedy stosunki między dwojgiem partnerów nie są zrównoważone, na przykład gdy mężczyzna dominuje, często narzucając swoje zdanie, natomiast kobieta podporządkowuje się, to można w tym przypadku mówić o dążeniu dusz do wzajemnego uzupełniania się. W rzeczywistości dusze te znajdują się w dopełniającym się stanie wibracyjnym, jedna strona wierzy w swoją rolę kata, a druga w swoją rolę ofiary. Pewnego rodzaju instynkt skłonił każdą z tych dusz do tego, aby żyć swoim wierzeniem. Kobieta poczuła przyciąganie do „mężczyzny – prześladowcy”, ponieważ ten typ człowieka potwierdzał jej wiarę w rolę ofiary. Taki sam mechanizm zaistniał w przypadku mężczyzny ze skłonnością do dominowania.

Dopóki dusza nie rozwinie się dostatecznie i nie uświadomi sobie swojego niezrównoważonego stanu, bez względu na to, czy jest to dusza mężczyzny czy kobiety, będzie wykazywać tendencję do systematycznego przeżywania sytuacji tego samego rodzaju. Pewnego dnia na skutek ustawicznej konfrontacji, tego dualizmu kat – ofiara, a także braku równowagi wynikającej z tej sytuacji, dusza zda sobie sprawę, że istnieje inny, bardziej harmonijny

sposób życia. Wówczas zareaguje i podejmie stosowne decyzje. Odrzuci to, czemu była skłonna poddawać się w fatalistyczny sposób. Będzie niejako zmuszona do zastanowienia się nad trafnością swojego osądu, do ponownego rozważenia swojego sposobu postrzegania rzeczywistości, swojego sposobu życia. Tym razem doświadczenie to okaże się wzbogacające.

---

**PYTANIE: Czy podczas swoich kolejnych inkarnacji kobieta, która posiada duszę ofiary, o ile mogę tak powiedzieć, wybiera zawsze tego samego kata?**

---

**ODPOWIEDŹ:** Nie, niekoniecznie. W istocie jeden „kat” da się porównać z innym „katem”. Na tym poziomie dusze są do siebie podobne. Tym, czego poszukuje osoba posiadająca niezrównoważone wierzenia, nie jest koniecznie szczególna dusza, lecz przede wszystkim dopełnienie jej samej. To może być odnalezione z inną niż znana w poprzednim życiu dusza.

Natomiast dusze, które wykazują silne powinowactwo prawdziwej miłości, będą usiłowały regularnie odnajdywać się, i to w sprzyjających warunkach. Są one poniekąd duszami bliźniaczymi. Dążą do wzajemnego zjednoczenia poprzez swój związek zgodności, podobieństwa i harmonii, a nie poprzez uzupełnianie się.

Takie dusze bliźniacze niekoniecznie muszą spotykać się jako mąż i żona. Mogą one zostać ponownie połączone w gronie tej samej rodziny w harmonijnych związkach: rodzic – dziecko, brat – siostra... lub też być połączone silnymi więzami przyjaźni w środowisku pozarodzinnym.